

Straciłeś na inwestycji w swoim gospodarstwie? Sprawdź, czy popełniłeś te błędy...

Dwa ostatnie bardzo trudne sezony, ceny kontraktowe, które nie wystarczą na pokrycie kosztów, do tego znikająca gotówka i ponaglące telefony od kredytodawców. Scenariusz, który nie powinien się wydarzyć, a jednak rozgrywa się dzisiaj w wielu gospodarstwach rolnych. Dlaczego?



Błędy w planowaniu inwestycji

Inwestycje w działalność rolniczą często wiążą się ze sporym ryzykiem, ponieważ realizowane są w warunkach dużej niepewności i niejednokrotnie wymagają znacznych nakładów finansowych. Łatwo więc o ich niepowodzenie, jeśli nie są przemyślane i dostosowane do realnych potrzeb oraz możliwości gospodarstwa. Jakie błędy w planowaniu inwestycji najczęściej popełniają polscy rolnicy?

Przed wszystkim decydują się na przedsięwzięcia o niewłaściwej skali. Kierując się chęcią szybkiego rozwoju gospodarstwa, z reguły podejmują się realizacji zbyt dużych inwestycji, które nie zostaną później w pełni przez nich wykorzystane. Na przykład:

- zakup nowoczesnych maszyn, niedostosowanych do potrzeb i wielkości gospodarstwa, generujących wysokie koszty utrzymania (paliwo, koszty pracownicze, amortyzacja, rata kredytu lub leasingu, serwis) przy niskim wykorzystaniu ich potencjału;
- budowa pomieszczeń gospodarczych wielkości nieodpowiadającej realnym potrzebom gospodarstwa, które stoją puste lub tylko częściowo zagospodarowane – generują wysokie koszty utrzymania i spłaty zobowiązań kredytowych nie przynosząc zakładanych dla tej inwestycji korzyści finansowych;

- inwestycje, których dokończenie wiąże się z nieokreślonym, często długim okresem czasu – są obciążeniem w postaci kosztów obsługi kredytu i zarzewiem przyszłych wydatków związanych z eliminacją skutków zniszczenia niedokończonej inwestycji.
- zwiększenie produkcji w postaci zakupu ziemi, czy powiększenie hodowli, wymagające zaangażowania odpowiednio większych, pozostałych środków produkcji, których gospodarstwo nie jest w stanie sobie zapewnić – to realny brak możliwości zwiększenia mocy produkcyjnych gospodarstwa przy jednoczesnym obciążeniu kosztami obsługi zobowiązania kredytowego.

Istotnym błędem w planowaniu inwestycji jest również brak uwzględnienia ewentualnych przesunięć terminów jej rozpoczęcia, realizacji poszczególnych etapów inwestycji, czy jej zakończenia. Źle zaplanowany terminarz prac może skutkować problemami z wypłatą kolejnych transz kredytowych, a wszelkie opóźnienia w zakończeniu inwestycji, brakiem narzędzi pracy w gospodarstwie. Dużym błędem jest też inwestowanie na zapas, co wiąże się z istotnym obciążeniem finansowym dla gospodarstwa przy jednoczesnym niewykorzystaniu efektu inwestycji dla generowania przychodów.

Błędy w sposobie finansowania

Częstą praktyką polskich gospodarstw rolnych jest finansowanie inwestycji ze środków obrotowych. To poważny błąd, który może skutkować zachwianiem płynności finansowej gospodarstwa i często tak niestety jest. Przeznaczenie tzw. gotówki na majątek trwały jest de facto jej zamrożeniem, co oznacza brak jej dostępności na bieżącą działalność gospodarstwa. Majątek trwały trudno szybko sprzedać, żeby odzyskać środki obrotowe, dlatego inwestycja w taki majątek powinna być wsparta długoterminowym kredytem. Ponadto zwrot z takiej inwestycji, a następnie jej dochodowość możliwe są dopiero po dłuższym okresie czasu, co powinien rolnik uwzględnić w planowaniu swoich przepływów pieniężnych.

O tym, czy gospodarstwo stać na konkretną inwestycję w dużej mierze decyduje jego wkład własny w jej sfinansowanie. Pokazuje on zdolność tego gospodarstwa do generowania i kumulowania oszczędności. Jeśli wymagana przez kredytodawcę wielkość wkładu własnego jest niewystarczająca do wsparcia inwestycji, rolnik powinien przemyśleć trafność swojej decyzji.